

DODATEK SPECJALNY Z OKAZJI
IV REKONSTRUKCJI BITWY POD ŁOMIANKAMI 1939

BITWA POD ŁOMIANKAMI

1939



WOLNOŚĆ OKUPIONA KRWIĄ
ŁOMIANKOWSKICH BOHATERÓW

21 WRZEŚNIA 2014

Płk dypl. Tadeusz Parafiński

Legioniści polegli w walkach pod Łomiankami

O wydarzeniach, które rozegrały się w Łomiankach 22 września 1939 r. pisaliśmy już w "Gazecie Bitewnej" w ubiegłych latach. W kolejną rocznicę walk, które były ostatnim akordem bitwy nad Bzurą, chcielibyśmy przedstawić sylwetkę pułkownika Tadeusza Parafińskiego – żołnierza, który poległ na naszej ziemi.



Okopy 3 Pułku Piechoty Legionów pod Polską Górą na Wołyniu. Z lewej stoi ppor. Tadeusz Parafiński. 1916 r. (CAW, sygn. alb. 8/35)

Tadeusz Parafiński, mjr dypl. w st. spocz. Leopold Ruszczyk i mjr Leszek Lubicz-Nycz. Wszyscy za czyny z lat 1914–1920 zostali odznaczeni Krzyżem Orderu Wojennego Virtuti Militari.

W artykule przedstawiona zostanie postać jednego z nich – płk. Tadeusza Parafińskiego, który poległ w Łomiankach razem z gen. bryg. Mikołajem Bołtuciem 22 września 1939 r., był jego zastępcą.

Dzieciństwo i młodość

Tadeusz Parafiński urodził się 2 lutego 1896 r. w Krakowie. Po maturze rozpoczął tam studia w Akademii Handlowej. W okresie nauki w szkole realnej działał w kółkach samokształceniowych, a następnie przez trzy lata (od 1912 r. do wybuchu wojny) pracował w krakowskich Drużynach Skautowych i Drużynach Strzeleckich.

Należał do pierwszych drużyn harcerskich zorganizowanych w Krakowie, a później do Polowych Drużyn Sokolich i z polecenia Komendy Drużyn Strzeleckich ułatwiał współpracę tych organizacji. Doceniono jego zasługi na tym polu, odznaczając go w 1931 r. Krzyżem Niepodległości „za wybitnie czynny udział w przygotowaniach niepodległościowych”. We wniosku o przyznanie tego bardzo wysoko cenionego w okresie międzywojennym wyróżnienia napisano: „Odnaczył się wyjątkową dzielnością i położył niespożyte zasługi w dziedzinie pracy niepodległościowej, zarówno jako wychowawca, jak i dowódca”.

Legiony Polskie i Polski Korpus Posiłkowy

6 sierpnia 1914 r. Parafiński wstępuje w Krakowie do Legionów Polskich. Otrzymuje przydział do 2 pułku Legionów. W marcu 1915 r. zostaje przeniesiony do 3 pułku Legionów. Oba pułki wchodziły w skład II Brygady Legionów, zwanej Żelazną, dowodzonej początkowo przez Austriaka płk. Ferdynanda Küttnera, a od 1916 r.

przez płk. Józefa Hallera. Jako dowódca plutonu, a następnie kompanii odbywa wszystkie kampanie II Brygady – karpacką, bukowińską, wołyńską i ukraińską.

11 listopada 1914 r. Tadeusz Parafiński został chorążym, 25 grudnia 1915 r. podporucznikiem, 1 listopada 1916 r. porucznikiem, a 12 października 1917 r. (już w Polskim Korpusie Posiłkowym) – kapitanem.

Droga Parafińskiego w II Brygadzie była dość typowa dla kadry dowódczej Legionów, formacji na wskroś ochotniczej. W większości nie odebrała ona wykształcenia wojskowego ani nie miała doświadczenia w dowodzeniu, zdobywanego dopiero na polu walki. Ważniejsze bitwy, w których uczestniczył, to zapisane złotymi zgłoskami w dziejach Legionów boje pod Mołotkowem (październik 1914 r.), Rafałową (styczeń 1915 r.) i Rarańczą (czerwiec 1915 r.). Dwukrotnie ranny. Pierwszą ranę odniósł 2 stycznia 1915 pod Okórmoso. 18

Sto lat temu – 6 sierpnia 1914 r., po wybuchu Wielkiej Wojny – z krakowskich Oleandrów wyruszyły do walki pierwsze oddziały strzeleckie posłane przez Józefa Piłsudskiego na teren zaboru rosyjskiego jako „czołowa kolumna polskiego wojska idącego walczyć o oswobodzenie Ojczyzny”.

Wśród legionistów przeważali młodzi ludzie, gotowi „rzucić swój los na stos”, głęboko przekonani, że chcieć to móc. Podejmując walkę o niepodległość, w której sens nie wierzyła wówczas znaczna część społeczeństwa, wykazali wielką wiarę i determinację. Ich czyny w bitwach Legionów Polskich w latach 1914–1916 stały się przykładem najwyższego żołnierskiego poświęcenia i niezachwianego przekonania o konieczności walki z wrogiem w imię wolnej Ojczyzny.

Legioniści dobrze przysłużyli się Polsce, stając się po odzyskaniu wolności trzonem kadry Wojska Polskiego. Bronili niepodległości kraju w 1920 r. Ponownie stanęli do walki we wrześniu 1939 r.

Przypadająca w tym roku setna rocznica Czynu Legionowego jest okazją do przypomnienia postaci Legionistów poległych w 1939 r. w Łomiankach, których mogiły znajdują się na cmentarzu wojennym w Kiełpinie. To m.in. płk dypl.





Żołnierze II Brygady Legionów Polskich na stanowiskach bojowych. Pierwszy od prawej - chor. Tadeusz Parafiński. Wołyń. Jesień 1915 r. (CAW, sygn. kol. 13/4991)

czerwca 1916 w walkach na Wołyniu został ranny po raz drugi i do końca sierpnia przebywał w szpitalu polowym.

Z powodu zranienia nie uczestniczył w największej bitwie Legionów – pod Kostiuchnowką (lipiec 1916 r.). Wykazana w niej znakomita postawa żołnierza legionowego przyczyniła się w dużej mierze do podpisania Aktu 5 listopada 1916 r., na mocy którego cesarze Niemiec i Austrii proklamowali powstanie Królestwa Polskiego. Przerwało to znowu milczenia wokół sprawy polskiej i uczyniło ją kwestią międzynarodową.

Iluzję zaborców utworzenia silnej armii polskiej, którą będzie można wykorzystać na froncie wschodnim, rozwiął szybko Józef Piłsudski, doprowadzając do kryzysu przysięgowego. Większość legionistów trafiła za druty obozów. Pozostali, w tym żołnierze II Brygady płk. Józefa Hallera – służył w niej Parafiński – znaleźli się w Polskim Korpusie Posiłkowym, oddanym pod komendę austriacką i wysłanym w rejon Czerniowiec, znany legionistom z walk 1915 r.

Pokój brzeski (9 lutego 1918 r.), który oddawał Ukraincom Chełmszczyznę i część Podlasia, wywołał ogromne rozgoryczenie w II Brygadzie. Ks. Józef Panaś, popularny w brygadzie kapelan, przedstawił – poparty przez oficerów – plan marszu na Ukrainę, aby wzniecić tam powstanie przeciwko Niemcom i połączyć się z I Korpusem Polskim gen. Józefa Dowbora-Muśnickiego.

Tak doszło do bitwy pod Rarańczą, w której oddziały brygady uderzyły na pozycje austriackie. Przez front przebił się płk Haller i załedwie 1600 legionistów. Pozostali zostali uwięzieni przez Austriaków. Wśród szczęśliwców znajdował się Tadeusz Parafiński. Po połączeniu się resztek II Brygady z II Korpusem Polskim na Ukrainie został dowódcą kompanii w 15 pułku strzelców.

Niebawem doszło do rozstrzygającej o losach korpusu bitwy pod Kaniowem (11 maja 1918 r.). Parafiński dostał się do niewoli i trafił do obozu jeńców w Białej Podlaskiej, z którego pod koniec czerwca uciekł w przebraniu żołnierza niemieckiego. Ukrywając się, współpracował z Polską Organizacją Wojskową, należąc do tajnej organizacji Rezerwy II Korpusu w Kraju. Następnie, pod zmienionym nazwiskiem, podjął pracę w Departamencie Wojskowym Tymczasowej Rady Stanu.

W wolnej Polsce

Po odzyskaniu niepodległości kpt. Parafiński, z uwagi na doświadczenie wojskowe, jakie zdobył w Legionach, zostaje skierowany do organizacji XI Okręgu Wojskowego, a następnie – po trzymiesięcznym kursie adiutantów sztabowych – na początku czerwca 1919 r. obejmuje dowództwo II batalionu 31 Pułku Strzelców Kaniowskich, z którym do końca tego roku walczył na froncie ukraińskim.

„Jako dowódca II/31 p. Strzelców Kaniowskich w bitwie pod Dulibami dnia 11 lipca 1919 r. – czytamy we wniosku o odznaczenie Krzyżem Walecznych – pierwszy ze swym baonem sforsował Strypę; śmiałym atakiem zdobył nieprzyjacielskie okopy, pokonując znacznie liczniejsze siły ukraińskie i biorąc do niewoli około 100 jeńców (...)”.

W początkach stycznia 1920 r. powołano go na II wojenny kurs Szkoły Sztabu Generalnego. W połowie kwietnia w związku z niepomyślnie rozwijającą się sytuacją wojenną został stamtąd skierowany na front jako adiutant (szef sztabu) 32 Brygady Piechoty. W uznaniu zasług w walkach legionowych i wojnie 1919–1920 r. Tadeusz Parafiński został odznaczony Krzyżem Virtuti Militari, Orderem Odrodzenia Polski 4 kl. oraz czterokrotnie Krzyżem Walecznych.



Żołnierze II Brygady Legionów Polskich na stanowiskach pod Rarańczę, Bukowina. Lato 1915 r. CAW, sygn. kol. 13/4665

Po zakończeniu wojny nie odszedł z armii. Ukończył Wyższą Szkołę Wojenną, uzyskując tytuł oficera dyplomowanego, a 1 stycznia 1931 r. został mianowany pułkownikiem. Zajmował też coraz ważniejsze stanowiska dowódcze i sztabowe. Sprawował np. funkcje szefa sztabu 10 Dywizji Piechoty w Łodzi, dowódcy 48 pułku piechoty w Stanisławie oraz II pomocnika dowódcy Okręgu Korpusu nr 1 w Warszawie – odpowiadał m.in. za całokształt przygotowań mobilizacyjnych na Mazowszu. Krótco przed wojną został przeniesiony z tego stanowiska do linii na stanowisko dowódcy Piechoty Dywizyjnej w skierniewickiej 26 Dywizji Piechoty. Pełnił tam funkcję zastępcy dowódcy dywizji, nadzorując szkolenie trzech pułków piechoty dywizji: 10 w Łowiczu, 18 w Skierniewicach i 37 w Kutnie.

Wrzesień 1939 r.

Ułtymatywne żądania skierowane pod adresem Polski 21 marca 1939 r. przez dyplomację Niemiec spowodowały zarządzenie dwa dni później tajnej mobilizacji alarmowej, obejmującej – obok jednostek stacjonujących na Polesiu i Podlasiu (Okręg Korpusu nr IX w Brześciu n. Bugiem) – również 26 Dywizję Piechoty. Po mobilizacji, która przebiegła bardzo sprawnie, część dywizji została przewieziona do rejonu Wągrowiec–Żnin, przystępując do organizacji pozycji osłonowej „Wągrowiec”.

Pułkownik Parafiński był odpowiedzialny za taktyczne przygotowanie tego odcinka oraz głównej pozycji obrony dywizji „Żnin”. Do czasu przybycia do tego rejonu reszty dywizji, tj. do początków lipca 1939 r., kierowana przez niego ekipa oficerów w ciągu dwóch miesięcy wytyczyła poszczególne odcinki obrony, umiejętnie wykorzystując walory obronne jezior wągrowieckich i żnińskich, i przygotowała karnety zawierające ich szczegółowy opis, które otrzymali dowódcy oddziałów przybywających transportami kolejowymi. Na ich podstawie do wybuchu wojny wykonano na odcinku 26 DP umocnienia polowe w postaci rowów przeciwpancernych i strzeleckich, osłoniętych zasiekami z drutu kolczastego, a także przystąpiono do budowy schronów betonowych.

W pierwszym okresie wojny płk Parafiński dowodził obsadą pozycji głównej 26 DP, znajdującej się na prawym, północnym, skrzydle Armii „Poznań”. Nie była ona atakowana przez Niemców, gdyż walki toczyły się na przedpolu obsadzonym przez oddziały wydzielone dywizji oraz na obszarze sąsiadującej z dywizją Armii „Pomorze”.

Czynności płk. dypl. Parafińskiego w tym okresie, jak również na dalszych etapach wojny rejestruje „Dziennik działań dowódcy Piechoty Dywizyjnej 26 DP”, skrupulatnie prowadzony przez sztab pułkownika aż do 15 września. Ten bardzo interesujący dokument po kampanii wrześniowej dostał się w ręce wroga, trafił do niemieckiej składnicy polskich akt archiwalnych w Gdańsku-Oliwie, a obecnie znajduje się w Centralnym Archiwum Wojskowym.

W artykule możemy zacytować jedynie jego niewielkie fragmenty, pomijając szczegóły taktyczne (wydane rozkazy, treść otrzymanych meldunków itp.), odnoszące się do początkowego okresu wojny:

„Dzień 1 września 1939 r. – dzień rozpoczęcia działań wojennych między Niemcami a Polską. Miejsce postoju dowódcy Młodocin (dwór), pow. szubiński. (...) Walka toczy się w miejscowościach przygranicznych. (...)”

Dzień 2 września. Dowódca PD [płk Parafiński – AW] z oficerem sztabu na kontroli w Żninie. (...) Patrol 26 dac (w rej. Nakło) melduje, że o godz. 11 broń pancerna znajduje się w Nakle. (...) Npl zbliżył się i wszedł w styczność ogniową z III/18 pp. (...)”

Dzień 3 września – (...) dzień wypowiedzenia wojny przez Anglię (o godz. 11) i przez Francję (godz. 17). Dowódca PD i oficer sztabu kontrolowali baony: ON i III/37 pp (...). W dniu tym (...) npl usiłował forsować rz. Noteć (godz. 4.30), lecz został odparty. (...) Lotnictwo niemieckie bombarduje różne miejscowości, w szczególności Żnin. Od Nakła npl silnie naciera na sąsiednie oddziały w kier. na Bydgoszcz. (...)”



Oficerowie 3 Pułku Piechoty Legionów Polskich. W górnym rzędzie drugi z lewej - chor. Tadeusz Parafiński. Bukowina. 1915 r. (CAW, sygn. kol. 13/5534)

Dzień 4 września. Miejsce postoju dowódcy – Łabiszyn (posterunek policji). (...) Kontrolę odcinków: I/18 pp, baonu ON Kcynia, 6 baonu strz., III/37 pp przeprowadzili dowódca PD i oficer sztabu PD przed południem. (...) Każdego dnia ludność niemiecka prowadzi pracę dywersyjną – strzelanie do żołnierzy, bicie (Łabiszyn), pładrowanie mienia ewakuowanej ludności polskiej. (...) W ciągu nocy schodzą własne oddziały z przedpola na pozycję obronną (...).

6 września wieczorem dywizja otrzymuje rozkaz wycofania w rejon Inowrocławia. Opuszczenie znakomicie przygotowanej, lecz nieatakowanej pozycji wywołało przygnębienie żołnierzy, którym nie dano szansy udziału w walce. Wzmianka o tym widnieje w dzienniku działań pod datą 9 września: „Wojsko (...) niechętnie wycofuje się i chce jak najszybciej przystąpić do bicia się z nplem”.

Dopiero po kilku kolejnych dniach i nocach uciążliwych marszów dywizja – wchodząca teraz w skład Armii „Pomorze” – przystąpiła do działań zaczepnych w ramach bitwy nad Bzurą. Ich celem było przełamanie obrony niemieckiej pod Łowiczem i zdobycie lasów skierniewickich, skąd miała osłaniać marsz Armii „Poznań” na Warszawę. Początkowo natarcie rozwijało się pomyślnie, zostało jednak przerwane po otrzymaniu przez dowódcę armii meldunku lotniczego, że do Sochaczewa, celując we wschodnie skrzydło nacierającej armii, zbliża się od zachodu 20-kilometrowa kolumna niemieckich jednostek pancernych i zmotoryzowanych. Były to ściągane pospiesznie spod Warszawy jednostki XVI Korpusu Pancernego.

Warto w tym miejscu wspomnieć o epi-

zodzie z udziałem płk. Parafińskiego, który wywarł duży wpływ na późniejszą zaciętą obronę Sochaczewa. Został on następująco przedstawiony w niepublikowanej historii 26 DP: „Dowódca II batalionu 18 pp mjr Kozubowski miał jakoby otrzymać rozkaz opuszczenia przedmościa Sochaczew i marszu za swoim pułkiem. Po zebraniu kompanii i zabraniu baterii rozpoczął marsz, w czasie którego natknął się na szczęście na dowódcę PD płk. dypl. Parafińskiego, który zarządził natychmiastowy powrót baonu na przedmoście w Sochaczewie”. 14 września nad ranem batalion dotarł do miasta i wprost z kolumny marszowej uderzył na słabe jeszcze siły niemieckie w Sochaczewie, co zapoczątkowało ciąg zaciętych walk o to miasto, przechodzące kilkakrotnie z rąk do rąk. Liczne szeregi

możliwość żołnierskich na cmentarzu w Trojanowie, dzielnicy Sochaczewa, świadczą o tym, że batalion ten – szkolony przed wojną pod czujnym okiem płk. Parafińskiego – razem ze swoim dowódcą do końca wypełnił powierzone mu zadanie.

15 września w sztabie Armii „Poznań” zapadła decyzja o przerwaniu bitwy i podjęciu uderzenia przez Bzurę na Warszawę. 26 DP miała, uczestnicząc częścią sił w tej akcji, zapewnić jednocześnie osłonę południowego skrzydła natarcia. To ostatnie zadanie powierzone zostało wydzielonemu z dywizji zgrupowaniu płk. Parafińskiego. Mówi o tym dziennik działań, którego zapisy kończą się na tym dniu: „Od godz. popołudniowych po utworzeniu zgrupowania PD, dowódca PD i mjr Iwaszkiewicz dowodzą 5 batalionami (3 bataliony 10 pp i 2 bat. 37 pp). (...) Walki trwają przez cały dzień, silny ogień artylerii obu stron”.

Potem nadeszła chwila tragicznej klęski. Dalsze losy dywizji to walki niewielkich



Grób płk. dypl. Tadeusza Parafińskiego na cmentarzu wojennym w Kielpinie



Dekoracja odznaczeniami oficerów z 3 Pułku Piechoty Legionów Polskich. Trzeci z lewej chor. Tadeusz Parafiński. Bukowina. 1915 r. (CAW, sygn. alb. 7/62)

grup i pojedynczych żołnierzy o przejściu przez Bzurę. Jak pisze kronikarz dywizji, „żołnierz głodny, zrozpaczony, bezradny wobec potęgi technicznej wroga parł do walki, rozbijał zapory nieprzyjacielskie w Puszczy, by ostatecznie zasłać pola walki u wrót Stolicy”.

Po wydostaniu się z kotła płk Parafiński dołączył w puszczy do dywizjonu 16 pułku artylerii lekkiej mjr. Tadeusza Nadratowskiego, który szczęśliwie przebył rzekę. Znajdował się już przy nim gen. Mikołaj Bołtuć, który objął dowództwo nad całością, a na swojego zastępcę wyznaczył Parafińskiego, który na tym stanowisku pozostał do końca. Jeden z oficerów oddziału wspomina, że gdy przed odmarszem z biwaku dowódca dywizjonu zaproponował Parafińskiemu „siedzące miejsce” na jednym z przodków, usłyszał odpowiedź: „Nie, panie majorze. Każde miejsce musi być zajęte przez właściwego człowieka. Dyon może być w każdej chwili potrzebny i musi być gotów do działania”.

Generał Bołtuć z płk. Parafińskim dotarli z dywizjonem do Kazunia, gdzie się rozstali. Dywizjon wszedł w skład załogi Modlina, a generał z pułkownikiem ruszyli dalej w stronę Palmir i Łomianek, gdzie 22 września 1939 r. dopełnił się ich los.

W ziemi łomiankowskiej spoczął na zawsze żołnierz Legionów Polskich, o którym pisano przed wojną, że „zasługi, jakie położył, stawiają go w rzędzie tych nielicznych, którym przypada w udziale chwała za położone podwaliny pod niepodległość”.

dr Andrzej Wesołowski
W artykule wykorzystano
materiały i ilustracje

Centralnego Archiwum Wojskowego w Warszawie.



Legioniści w okopach. Chwilę przerwy w walce umiła akordeonista. Lato 1915 r. CAW, sygn. kol. 13/1534



Pole bitwy o Łomianki w dniu 22 września 1939 r. w unikalnych zdjęciach lotniczych z 1945 r. z zasobu Centralnego Archiwum Wojskowego w Warszawie.

Zdjęcia lotnicze odnaleźli mgr Edyta Polko-Ładak i mgr Jerzy Siviński, skany wykonała mgr Anna Smolińska, a fotomapę na podstawie kilkunastu arkuszy zdjęć przygotował Janusz Gzyl.

PARTNERZY

SPONSORZY

PRZYJACIELE ŁOMIANEK

SPONSOR GENERALNY

Widowisko współfinansowane ze środków Ministerstwa Obrony Narodowej



Gazeta **ŁOMIANKOWSKA.pl**



Organizatorzy rekonstrukcji bitwy pod Łomiankami 1939 serdecznie dziękują Centralnemu Archiwum Wojskowemu za bezinteresowną pomoc przy zbieraniu informacji o bitwie oraz za udostępnienie materiałów do publikacji.



Program uroczystości 21.09.2014 – niedziela:

Cmentarz wojkowy w Kielpinie

- 12.00 – uroczysta Polowa Msza Św. z udziałem Kompanii Reprezentacyjnej Wojska Polskiego i pododdziałów historycznych
- 13.45 – Koncert orkiestry wojskowej i defilada uczestników, a następnie przemarsz na pole bitwy (Klub Wiejski „Wilczaniec”) rekonstruktorów, mieszkańców Łomianek oraz przybyłych na uroczystości gości
- 14.15 - 17.00 – spotkanie pokoleń
 - walki polsko-sowieckie 1939 – narodziny oddziału mjr Henryka Dobrzańskiego "Hubal" z udziałem rekonstruktorów z Litwy
 - pokaz wyszkolenia Szwadronu Kawalerii Wojska Polskiego
- 15.00 – „Bitwa pod Łomiankami 1939” – widowisko plenerowe o walkach w 1939 roku i szarzy 14 Pułku Ułanów Jazłowieckich



INFORMACJE DLA WYSTAWCÓW STOISK HANDLOWYCH

Wszystkich Państwa zainteresowanych powierzchnią handlową na czas trwania imprezy, prosimy o kontakt bezpośrednio z Klubem Wiejskim "Wilczaniec" (Łomianki, ul. Kościelna Droga 10, tel. 22 751 97 77 lub tel. kom. 510 153 719, e-mail: klub@wilczaniec.pl).

OBSŁUGA KOMUNIKACYJNA



Linie dowozowe:

Linia specjalna – **oznaczona** – będzie kursować na trasie: Zachodnia – Wiosenna – Kolejowa – Wiślana – Akcyjowa – Brukowa – Warszawska – ICDS.

Pierwszy odjazd o godz. 13:00 z przystanku Zachodnia, kolejny o 13.30 i 14.00.

Linia odwozowa:

Oznakowane autobusy będą odjeżdżały - w miarę potrzeb - z przystanku tymczasowego, który będzie zlokalizowany na ul. Armii Poznań przy skrzyżowaniu z ul. Kościelna Droga.

Powrót autobusów bezpośrednio po zakończeniu imprezy.

Przejazd wszystkimi liniami specjalnymi jest bezpłatny.

Samochody można pozostawić na bezpłatnym parkingu przy ICDS.

AKREDYTACJE DLA MEDIÓW

W tym roku AKREDYTACJE PRASOWE przyjmujemy **BEZPOŚREDNIO** w dniu imprezy, tj. 21 września br. od godz. 12.00 w punkcie ORGANIZATORA przy KW Wilczaniec.

PLAN GRAFICZNY IMPREZY

